

Sygn. akt V ACa 361/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Zofia Kołaczyk |
| Sędziowie : | SA Urszula Bożałkińska (spr.) SA Iwona Wilk |
| Protokolant: | Barbara Knop |

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. J.

przeciwko K. J. (1) i K. J. (2)

o stwierdzenie nieważności czynności prawnej ewentualnie o uznanie umowy za bezskuteczną w stosunku do powódki

na skutek apelacji pozwanego K. J. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 marca 2013 r. sygn. akt. II C 86/12

postanawia:

1. uchylić orzeczenie objęte punktem 2 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie umorzyć postępowanie;
2. zasądzić od powódki na rzecz pozwanego K. J. (2) kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu oraz kwotę 28.150 (dwadzieścia osiem tysięcy sto pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 361/13

UZASADNIENIE

Powódka H. J. wniosła o stwierdzenie nieważności czynności prawnej poprzez ustalenie, że umowa kupna-sprzedaży udziałów zawarta w dniu 2 czerwca 2011 roku przez K. J. (1) jako sprzedającego oraz K. J. (2) jako kupującego jest nieważna oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka zgłosiła roszczenie ewentualne uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną wobec niej, powołując się na treść art. 59 k.c. Roszczenie to powtórzyła w swym piśmie z dnia 4 lipca 2012 roku, gdzie przytoczyła kolejne orzeczenia sądów na poparcie swojego stanowiska.

Uwzględniając roszczenie ewentualne Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym jest, że H. J. i K. J. (2) byli małżonkami w dacie, gdy zawierali umowę Spółki z o.o., co miało miejsce w dniu 31 października 2006 roku. Spółka (...) sp. z o.o. zawiązana została przez oboje małżonków, którzy ustalając wysokość kapitału zakładowego Spółki na 180.000 zł, dzielonych na 360 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 500 zł każdy, objęli: K. J. (1) – 350 udziałów, H. J. – 10 udziałów i pokryli swoimi wkładami pieniężnymi. W § 10 umowy Spółki zawarli zapis, że zbycie udziału lub jego zastawienie uzależnione jest od uprzedniej zgody Zarządu wyrażonej w formie uchwały podjętej jednomyślnie, przy czym pozostałym wspólnikom przysługuje pierwszeństwo w nabyciu udziałów przeznaczonych do zbycia. Gdy Spółka założona przez małżonków J. zaczęła mieć problemy z płynnością finansową, K. J. (1) podjął decyzję o zbyciu swoich udziałów, co było decyzją wspólną – wówczas jeszcze – małżonków, w sytuacji, gdy Spółka miała zaciągnięte kredyty bankowe, a spłata rat pochłaniała prawie 80% ich przychodów. Wówczas to, za zgodą powódki, pozwany K. J. (1) sprzedał 8 swoich udziałów S. W., a następnie, również za zgodą powódki 51 udziałów na rzecz państwa J.. Trzecia transakcja zbycia udziałów przez K. J. (1) (53 udziały) miała miejsce w dniu 20 stycznia 2011 roku, również za zgodą i wiedzą powódki i z jej udziałem w transakcji.

W tej sytuacji powódka posiadała w dalszym ciągu 10 udziałów w Spółce, pozwany K. J. (1) – 238 udziałów, S. W. – 8 udziałów, A. J. – 53 udziały, a K. J. (2) – 51 udziałów.

W dniu 4 lutego 2011 roku małżonkowie H. i K. J. (1) zawarli przed notariuszem umowę w przedmiocie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej.

2 czerwca 2011 roku pozwany K. J. (1) zbył sporne 65 udziałów w Spółce na rzecz K. J. (2), powiadamiając powódkę o swym zamiarze pismem, które ta otrzymała 8 czerwca 2011 roku. Zatem otrzymała ofertę nabycia udziałów w dacie, gdy te zostały już zbyte. Mąż, pismem jak wyżej, zobowiązał ją do powiadomienia o ewentualnej woli nabycia udziałów. W dniu następnym po otrzymaniu pisma (9 czerwca 2011 roku), powódka wysłała – wówczas jeszcze do męża – pismo o treści, że chce skorzystać z prawa pierwszeństwa i nabyć od niego udziały, zażądała od niego wyznaczenia terminu u notariusza, celem potwierdzenia podpisów pod umową przenoszącą własność udziałów na jej rzecz. Na pismo to nie otrzymała odpowiedzi od pozwanego.

7 czerwca 2011 roku przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim w sprawie sygn. I Ns 263/11 małżonkowie H. i K. J. (1) zawarli ugodę w przedmiocie dokonania częściowego podziału majątku obejmującego udziały w Spółce (...). Mocą zawartej ugody ustalili, że w skład majątku wspólnego wchodzi m.in. 248 udziałów w tejże Spółce o wartości nominalnej o wartości 124.000 zł, przy czym zgodnie dokonują podziału w ten sposób, że H. J. i K. J. (1) otrzymują po 124 udziały. Pozwany zataił zatem przed powódką i przed Sądem, że wyzbył się 65 udziałów na rzecz K. J. (2).

Przypadkowo natomiast, bo będąc w banku, od pracownika banku, z którym komunikowała się jako pełnomocnik Spółki powódka, dowiedziała się o zbyciu akcji przez męża.

We wrześniu 2011 roku powódka złożyła pozew o rozwiązanie małżeństwa, wyrok w sprawie zapadł 4 października 2011 roku i stał się prawomocny z dniem 26 października 2011 roku.

Powódka w dalszym ciągu zainteresowana jest kupnem udziałów, jednakże zbycie tychże przez jej męża na rzecz osób trzecich uniemożliwiło jej ich nabycie.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotem postępowania jest wykazanie, czy zbycie przez pozwanego K. J. (1) jego udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, z pominięciem prawa pierwszeństwa nabycia tych udziałów przez powódkę skutkuje nieważnością umowy, ewentualnie jej bezskutecznością wobec powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie wykładni gramatycznej sformułowania § 10 ust. 2 umowy należy przyjąć, że zastrzeżone dla wspólników prawo pierwszeństwa jest prawem pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c., skoro wedle tego przepisu o prawie pierwokupu można mówić wtedy, gdy czynność prawna przyznaje jednej ze stron pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej, mimo, że osobie tej w świetle poczynionych ustaleń również przysługiwało takie prawo. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd – wbrew stanowisku pozwanych – uznał, że zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego regulujące prawo pierwokupu, i że przepisy te mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Prawo pierwszeństwa jest ograniczeniem zbycia udziałów. Wspólnik, który ma zamiar zbycia swego udziału ma obowiązek zawiadomić o tym spółkę, a pozostali wspólnicy w określonym terminie mogą zgłosić zamiar nabycia tego udziału i jest to traktowane – w przeciwieństwie do oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu, jako oferta kupna. Zbywca udziałów K. J. (1) nie dopełnił obowiązków wynikających z art. 597 k.c.: nie zawiadomił uprawnionej o zamiarze zbycia udziałów w terminie umożliwiającym jej skorzystanie ze swojego prawa pierwszeństwa, dokonał zbycia udziałów, mimo braku stosownej uchwały stanowiącej zgodę Zarządu Spółki.

Nadto, wobec nieprecyzyjnego zapisu umowy w § 10 ust. 2 można odwołać się do tłumaczenia umów określonego w art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym wykładnia umów wymaga w pierwszym rzędzie odwołania się do zamiaru stron wykładanej umowy. Otóż małżonkowie H. i K. J.(1) zakładając Spółkę (...), mieli na celu dobro i finanse ich obojga, dobro założonej przez nich rodziny, ochronę i pomnażanie ich majątku wspólnego. Ewidentnym jest, że to dla siebie nawzajem zastrzegli prawo pierwszeństwa nabycia udziałów Spółki, którą założyli, a poprzednie zbycia udziałów odbywały się za zgodą, bądź z udziałem powódki. Okoliczność, że poza Spółką (...), każdy z małżonków prowadził jeszcze inną działalność gospodarczą, faktycznie na własny rachunek, spowodowała wymykający się spod ich wspólnej kontroli przepływ majątku pomiędzy tymi działalnościami, a w konsekwencji kolejne sprzedaże udziałów Spółki przez K. J. (1).

Jakkolwiek strony umowy Spółki ustaliły w zapisie § 25, że do spraw nieuregulowanych umową mają miejsce przepisy Kodeksu spółek handlowych, to wobec braku precyzyjnych zapisów, dotyczących uwarunkowań i realizacji prawa pierwszeństwa nabycia udziałów, nie można tych przepisów stosować wprost.

Wobec braku szczególnej regulacji w tym zakresie w przepisach Kodeksu spółek handlowych, odesłanie do Kodeksu cywilnego wydaje się być oczywiste, a pojęcie pierwszeństwa w odniesieniu do nabycia udziałów sprowadza się do zapewnienia prawa pierwokupu określonego w art. 597 §1 k.c.

Do czynności prawnych zawartych z naruszeniem prawa pierwokupu, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem stosuje się art. 59 k.c. Przepis ten uzasadnia uwzględnienie żądania powódki i uznanie umowy zawartej pomiędzy pozwanymi za bezskuteczną względem niej.

W wyroku z dnia 7 września 1993 roku, II CRN 60/93 (OSNC 1994/7-8/159) Sąd Najwyższy stwierdził, że zbycie udziałów bez wymaganej zgody spółki stanowi czynność bezskuteczną zarówno wobec spółki, jaki i w stosunkach pomiędzy stronami. Powołał się przy tym Sąd Najwyższy na art. 181 § 1 k.h. i stwierdził, że skutki naruszenia reguluje art. 63 § 1 k.c. W świetle postanowień art. 59 k.c. świadomość stron umowy o istnieniu przysługującego osobie trzeciej prawa musi być oceniana w kontekście okoliczności sprawy przy przyjęciu obiektywnego miernika oceny tych okoliczności. Pozwani nie mieli podstaw do uznania, że powódka zrzekła się prawa pierwszeństwa nabycia udziałów, skoro sam pozwany K. J. (1) oczekując do dnia 10 czerwca 2011 roku odpowiedzi powódki na przesłaną jej informację o zamiarze zbycia przez niego udziałów, w dniu 2 czerwca 2011 roku zbył je, a w dniu 7 czerwca 2011 roku, nie informując o tym powódki, poddał je podziałowi w ramach podziału majątku wspólnego. Ewidentnie zatem pozwany K. J. (1) działał z zamiarem pominięcia powódki w nabyciu jego udziałów. Nie może przy tym zasłaniać się chęcią

spląty pożyczki udzielonej mu przez K. J. (2), bowiem środki pochodzące ze zbycia udziałów, którymi miałby spłacić pożyczkę, uzyskałby od powódki w zamian za udziały.

Sąd Okręgowy miał na względzie i to, że powódka wnosząc o uznanie umowy zbycia udziałów za nieważną zgłosiła żądanie ewentualne uznania tejże umowy za bezskuteczną wobec niej, a to na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił jej roszczenia wskazanego na pierwszym miejscu.

Sąd oddalił roszczenie powódki o uznanie nieważności umowy zawartej pomiędzy stronami, albowiem nie mają tu zastosowania przesłanki nieważności wymienione w przepisie art. 58 k.c., przy czym trudno też doszukać się sprzeczności z zasadami współzycia społecznego umowy, której treścią jest sprzedaż udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 58 § 2 k.c.), a orzekł pozytywnie dla niej o roszczeniu ewentualnym.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany K. J. (2) zaskarżając go w części dotyczącej żądania ewentualnego (pkt II wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach procesu i domagając się jego zmiany w kierunku oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku w części zaskarżonej i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 479⁴ k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w zw. z art. 321 k.p.c. – przez jego niezastosowanie polegające na uwzględnieniu złożonego w dniu 22 października 2012 roku wniosku strony powodowej o zmianę powództwa w zakresie żądania uznania umowy za bezskuteczną, pomimo iż zmiana powództwa w toku postępowania w sprawach gospodarczych jest niedopuszczalna, a tym samym Sąd naruszył przepis art. 321 k.p.c. orzekając ponad żądanie;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 7 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż:
 - K. J. (2) działał w złej wierze wyłącznie w oparciu o bezpodstawne przyjęcie Sądu, że powinien on być pamiętać, że przy uprzednich umowach nabycia udziałów uczestniczyła powódka oraz pomimo braku przeprowadzenia na tę okoliczność postępowania dowodowego, co więcej pominięcia zapisów umowy zbycia udziałów, która w § 3 wyraźnie wskazuje, iż pozwany podpisując umowę działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza ona praw osób trzecich;
 - umowa zbycia udziałów została zawarta z naruszeniem prawa pierwszeństwa wspólników do nabycia udziałów przeznaczonych do zbycia, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy bezspornie wykazał, iż przepis ten został zastosowany prawidłowo, bowiem sprzedaż udziałów nastąpiła na rzecz dotychczasowego wspólnika Spółki, a zatem zgodnie z zamiarem założycieli spółki;
- art. 247 k.p.c. na naruszeniu zasad postępowania dowodowego i przeprowadzeniu przez Sąd dowodu z przesłuchania stron przeciwko osnowie dokumentu obejmującego czynność prawną, pomimo braku zaistnienia ku temu wymaganych przepisem przesłanek;
- art. 328 k.p.c. poprzez brak wykazania w uzasadnieniu wyroku podstaw rozstrzygnięcia, w szczególności zaniechanie wyjaśnienia podstaw faktycznych oraz brak wykazania ustawowych przesłanek wymaganych do uznania czynności prawnej za bezskuteczną, w szczególności pominięcie przedstawienia faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz wskazania przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
- art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu znacznie przekraczających przepisane normy, tj. w wysokości 14.975 złotych na rzecz powódki od każdego z pozwanych, pomimo braku wykazania podstaw uzasadniających zasądzenie tak znacznych kwot.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 7 Kodeksu cywilnego oraz w zw. z § 3 Umowy sprzedaży udziałów spółki (...) Sp. z o.o. – poprzez ich niezastosowanie skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, iż K. J. (2) działał w złej wierze, podczas gdy okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż nie miał on wiedzy, iż czynność prawna narusza interesy osób trzecich, o czym został zapewniony przez K. J. (1) w pisemnym oświadczeniu zawartym w umowie;
- art. 59 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie umowy za bezskuteczną pomimo braku wykazania przez Sąd, czy K. J. (2) wiedział o roszczeniach powódki, która to okoliczność stanowi ustawową przesłankę wymaganą do zastosowania tego przepisu;
- art. 597 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, iż brak precyzyjnego określenia w umowie Spółki (...) Sp. z o.o., zasad stosowania prawa pierwszeństwa nabycia udziałów spółki uprawnia Sąd do przyjęcia wykładni rozszerzającej i zastosowania przepisów o prawie pierwokupu, podczas gdy zarówno wynikający z okoliczności sprawy zgodny zamiar i cel stron umowy, jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego wyraźnie wskazują na niedopuszczalność stosowania powyższych analogii;
- art. 174 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie w treści wyroku, iż wyrażenie zgody na zbycie udziałów zostało zastrzeżone na rzecz H. J. oraz K. J. (1) jako założycieli spółki (...), podczas gdy twierdzenie to jest oczywiście bezzasadne, bowiem umowa Spółki (...) nie przewiduje udziałów uprzywilejowanych, przez co zastosowanie mają przepisy ustawy stanowiące zasadę równych praw wspólników;
- § 11 ust. 3 Umowy Spółki (...) Sp. z o.o. – poprzez niewłaściwe zastosowanie w treści orzeczenia regulacji dotyczących obejmowania nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, podczas gdy przepisy te nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, której przedmiotem jest przeniesienie prawa własności udziałów pomiędzy wspólnikami Spółki(...);

3. sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, poprzez:

- uznanie, iż pozwany K. J. (2) działał w złej wierze, bowiem zawierając uprzednio umowy z powódką, oraz pozwanym ad. 1 miał wiedzę, iż ta czynność prawna wymaga zgody powódki, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, iż w chwili podpisywania umowy w dniu 2 czerwca 2011 roku K. J. (2) został wprowadzony w błąd przez K. J. (1), który poinformował go, iż małżonkowie ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej, a także oświadczył w treści umowy potwierdzonej notarialnie, że uzyskał wymagane zgody na zbycie udziałów oraz, że sprzedaż ta nie narusza praw osób trzecich.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odniósł się do wzajemnej relacji roszczeń z art. 58 § 2 k.c. oraz z art. 59 k.c., której istotę wyłożył Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 1993 r., II CRN 94/92 (LEX nr 9151).

W trafnej ocenie Sądu Najwyższego uregulowanie przyjęte w art. 59 k.c. ma charakter instytucjonalny, nawiązując do instytucji *ius ad rem* (prawa do rzeczy). Przewidziana w tym przepisie ochrona prawna służy interesowi osoby trzeciej, poszukującej zaspokojenia posiadanego roszczenia i polega na prawie żądania uznania za bezskuteczną umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie temu roszczeniu. Przesłankę żądania stanowi – poza nieodpłatnością umowy – okoliczność, że strony wiedziały o roszczeniu osoby trzeciej, przy czym ingerencja osoby trzeciej w sferę stosunku nawiązanego na podstawie umowy zawartej w warunkach art. 59 k.c. ma charakter ograniczony do tego co jest nieodzowne dla uzyskania przez nią zaspokojenia roszczenia i nie prowadzi do bezwzględnego unieważnienia umowy. Ze względu na pewność obrotu prawnego i stabilność stosunków prawnych omawiana forma ochrony „prawa do rzeczy” ma wymiar czasowy, a krótki, roczny termin zawity, liczony od zawarcia umowy wskazuje na to, że istnienie roszczenia objętego hipotezą art. 59 k.c. nie wyłącza stosowania art. 58 § 2 k.c.

Artykuł 58 § 2 k.c. ma jednakowoż charakter ogólnego zakazu czynności prawnych sprzecznych z zasadami współzycia społecznego i służy wyeliminowaniu z obrotu prawnego takich czynności przez stwierdzenie ich bezwzględnej nieważności, choć podobnie jak przepis art. 59 k.c. posiada taki sam punkt odniesienia do oceny czynności prawnej, a jest nim sfera zasad moralnych.

Należy bowiem zauważyć, że u podstawy uregulowań przyjętych przez art. 59 k.c. znalazł się wzgląd na przyznanie pierwszeństwa roszczeniu osoby trzeciej także z racji moralnych, które sprzeciwiają się nieliczeniem się ze znanymi prawami osób trzecich, mającymi powiązanie z przedmiotem zawieranych umów. Jednakże uszczerbek, jaki doznają zasady moralne w kontekście stanu faktycznego objętego hipotezą art. 59 k.c. nie jest równoznaczny z sytuacją, gdy dana czynność prawna pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., albowiem wtedy dochodzi do tak głębokiej obrazy zasad współzycia społecznego, że uzasadnione staje się dotknięcie czynności prawnej sankcją nieważności bezwzględnej.

Płynie stąd wniosek, że nie jest dopuszczalne ustalenie w oparciu o art. 58 § 2 k.c. nieważności umowy zawartej w warunkach art. 59 k.c. na tej tylko podstawie, że strony wiedziały o istnieniu roszczenia osoby trzeciej. Doprowadziłoby to bowiem do ominięcia tego przepisu.

Równocześnie nie oznacza to, że umowa o jakiej mowa w art. 59 k.c. nie podlega skutkom z art. 58 § 2 k.c. jak każda inna czynność prawna, choć do uznania jej bezwzględnej nieważności niezbędne jest wykazanie dalszych, poza wiedzą stron o istnieniu roszczenia osoby trzeciej okoliczności świadczących o sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego.

Stąd w przypadku, gdy żądanie pozwu obejmuje żądanie ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c., przy wskazaniu wiedzy stron o roszczeniu osoby trzeciej, jako elementu stanu faktycznego, a przy tym wskazaniu istnienia innych (poza wiedzą) okoliczności świadczących o sprzeczności czynności fraudacyjnej z zasadami współzycia społecznego i taki „pełny stan faktyczny” odpowiada hipotezie art. 58 § 2 k.c., to poszukiwanie ochrony prawnej w oparciu o art. 59 k.c., w ramach roszczenia ewentualnego jest bezprzedmiotowe i nie ma racji bytu.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności występuje bowiem z mocą wsteczną (*ex tunc*) i nie istnieje czynność prawna, która miałaby być ubezskuteczniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, LEX nr 54357).

W wypadku, gdy czynność stron jest rażąco wadliwa i jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego nie do pogodzenia z porządkiem prawnym winna być usunięta z obrotu prawnego, gdy w tym wypadku niedopuszczalne jest jednak oparcie się tylko na wiedzy stron o roszczeniu osoby trzeciej. Przewidziana w art. 58 k.c. nieważność bezwzględna jest najdalej idącą sankcją wadliwości czynności prawnej powodującą, że dokonana czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych zamierzonych przez strony.

Innymi słowy czynność ta jest bezskuteczna prawnie z mocy prawa (*ipso iure*) i to od chwili jej dokonania (*ab initio*). Ten wzgląd daje priorytet tej sankcji, ponieważ wada w postaci nieważności „wyprzedza wszelkie inne wady” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Ponieważ strona czynności prawnej, co do której wchodzić w rachubę mogą odmienne możliwości kwalifikacyjne nie będzie uprawniona do dokonania wyboru roszczeń wynikających z różnych podstaw wadliwości czynności prawnych, w przypadku, gdy pojawi się problem, czy w konkretnej sytuacji czynność dotknięta jest nieważnością, czy też jest względnie bezskuteczna na podstawie art. 59 k.c., stosować należy reguły wyłączenia wielości oraz w celu zdeterminowania właściwej do zastosowania normy, w szczególności pod kątem występowania dodatkowych okoliczności (nieobjętych normą z art. 59 k.c.), które uzasadniałyby negatywną ocenę czynności w świetle zasad współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r., II CSK 124/09, LEX nr 530619).

Rozważania te jawiły się jako konieczne w stanie faktycznym sprawy, albowiem powódka dochodziła stwierdzenia nieważności czynności zbycia udziałów dokonanej w formie umownej, gdy wśród okoliczności uzasadniających

naruszenie zasad współżycia społecznego odwoływała się do wiedzy stron tej umowy o przysługującym jej prawie pierwszeństwa nabycia udziałów.

Ta okoliczność, przywołana w uzasadnieniu żądania pozwu nie mogła jednocześnie, per se, kreować żądanie ewentualne z art. 59 k.c., oparte wyłącznie na twierdzeniu, że czynność prawna uniemożliwia zadośćuczynienie roszczenia osoby trzeciej, tu powódki.

Żądania głównego dotyczyła bowiem sankcja nieważności, gdy przewidziana w art. 58 k.c. nieważność ma ogólny charakter i odnosi się do wszystkich czynności prawnych, stąd jako najdalej idąca pochlania inne sankcje i nie dochodzi przy tym do zbiegu norm (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., I CSK 261/10, LEX nr 784986).

Jednocześnie z racji faktu, że wyrok uwzględniający powództwo z art. 59 k.c. ma charakter konstytutywny, nie podlega egzekucji i z reguły otwiera drogę do realizacji ewentualnych dalszych roszczeń, powinien on zawsze określać konkretne roszczenie, którego zaspokojeniu powinno służyć uznanie umowy za bezskuteczną (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 marca 2004 r., I CK 375/03, LEX nr 175947 i z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 172/07, LEX nr 457747).

Stąd te elementy winny być wyartykułowane w żądaniu pozwu obejmującego żądanie ewentualne (gdyby faktycznie takie żądanie zgłoszono), zgodnie z dyspozycją art. 187 § 1 k.p.c., co w stanie faktycznym sprawy nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, LEX nr 551156).

Żądanie ewentualne nie zostało wykreowane w ramach „modyfikacji” powództwa dokonanej w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z 22 października 2012 r. (k. 135), gdyż na przeszkodzie temu stała norma zakazująca zmiany powództwa z art. 479⁴ § 2 k.p.c., albowiem przedmiotową sprawę należało kwalifikować jako sprawę gospodarczą ze stosunku spółki (art. 479¹ § 2 pkt 1 k.p.c.) w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 lutego 1995 r., III CZP 18/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 103, postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2002 r., IV CKN 45/01, LEX nr 55082). Już zatem zasadność zarzutu apelacji o naruszeniu przepisu art. 479⁴ § 2 k.p.c. skutkować musiała jej uwzględnienie, czyniąc zbędnym rozważania co do zasadności pozostałych zarzutów.

Brak substratu roszczenia objętego żądaniem ewentualnym, czynił niedopuszczalnym wyrokowanie co do niego w świetle art. 355 § 1 k.p.c. Dlatego też na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenie objęte punktem 2 wyroku i w tym zakresie umorzył postępowanie.

Na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanego 7.217 zł tytułem kosztów procesu, która to kwota obejmowała koszty zastępstwa procesowego oraz 28.150 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, na które składały się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 22.750 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł.

(...)